

Olga Łachacz

"Forging a convention for crimes against humanity", red. Leila Nadya Sadat, Cambridge 2011 : [recenzja]

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 4, 281-286

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

***Forgoing the Convention for Crimes against Humanity,* red. Leila Nadya Sadat, Cambridge 2011, ss. 639.**

Nakładem wydawnictwa Cambridge University Press w marcu 2011 r. ukazała się publikacja pt. *Forgoing a Convention for Crimes against Humanity* pod redakcją prof. Leili Nadyii Sadat. Recenzowana książka jest efektem prac podjętych przez zespół uznanych na arenie światowej znawców międzynarodowego prawa karnego, których celem było opracowanie projektu konwencji o przeciwdziałaniu i karaniu przestępstw przeciwko ludzkości. Ośrodkiem akademickim, w którym ta idea została sfinalizowana, jest *School of Law of the Washington University in St. Louis* oraz działający tam od 2000 r. *Whitney R. Harris World Law Institute*. Nie bez powodu St. Louis stało się kolebką tej inicjatywy – tutaj bowiem żył i pracował Whitney R. Harris, uczestniczący z ramienia Stanów Zjednoczonych od sierpnia 1945 do października 1946 r. w pracach zespołu prokuratorów podczas procesu norymberskiego. Doświadczenia procesu zaważyły na poglądach Whitney’a R. Harris, który do śmierci w 2010 r. propagował zasadę *rule of law* oraz gorąco popierał ideę międzynarodowego sądownictwa karnego. Uznając jego przekonania o bezwzględnej konieczności reagowania społeczności międzynarodowej na przestępstwa przeciwko ludzkości oraz doceniając jego zasługi na polu międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości, prof. Leila Nadya Sadat, aktualna dyrektor Instytutu, a także wykładowca międzynarodowego prawa karnego na *Washington University in St. Louis*, od grudnia 2012 r. pełniąca funkcję specjalnego doradcy do spraw zbrodni przeciwko ludzkości Głównej Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego Fatou Bensouda, zainaugurowała w 2008 r. projekt badawczy pod nazwą *Crimes against humanity Initiative*. Projekt ten połączył we wspólnym celu ponad 250 znakomitych prawników z całego świata, w tym praktyków, naukowców i sędziów zajmujących się prawem międzynarodowym. W skład Komitetu Sterującego, koordynującego prace nad badaniami i przygotowaniem projektu konwencji weszło siedmiu członków, a wśród nich prof. M. Cherif Bassiouni, ambasador Hans Corell, sędzia Richard J. Goldstone, profesor William A. Schabas, Juan E. Mendez, sędzia Christine van den Wyngaert oraz kierująca Komitetem prof. Sadat.

Licząca ponad 595 stron publikacja to dzieło wyjątkowe ze względu na kompleksowe ujęcie tematu i połączenie rozważań naukowych z gruntownie przemyślaną i dopracowaną pod kątem merytorycznym propozycją aktu

prawa międzynarodowego. Oprócz projektu konwencji o przestępstwach przeciwko ludzkości, praca zawiera także 15 esejów, ogłoszonych w formie referatów na konferencji dedykowanej inicjatywie i zorganizowanej w St. Louis w 2009 r. Ponadto, w części wstępnej, monografię wzbogacono biogramami znakomych znawców międzynarodowego prawa karnego zaangażowanych w powodzenie *Crimes against humanity Initiative*, przedmową Richarda J. Goldstone'a, w której zaprezentowano sylwetkę Withney'a R. Harrisa i jego wkład w powstanie tego przedsięwzięcia, przedmową i podziękowaniami, skierowanymi do wszystkich osób wspierających projekt ze strony redaktor monografii oraz listem przewodnim autorstwa Garetha Evansa, przewodniczącego *International Crisis Group*. Tekst projektu konwencji zamieszczono po zbiorze esejów, najpierw w języku angielskim, a następnie francuskim. Każdej z wersji językowych konwencji towarzyszą notki wyjaśniające. W części końcowej książki zamieszczono opracowane przez prof. Sadat szczegółowe kalendarium spotkań ekspertów w ramach inicjatywy wraz z syntetycznym opisem prac i dyskusji merytorycznych. Do kalendarium dołączono wykaz osób wspierających inicjatywę oraz teksty deklaracji intencji uchwalanych podczas spotkań. Ostatnią pozycją w monografii jest szczegółowy indeks przedmiotowy.

Sędzia Goldstone, analizując genezę inicjatywy, zwrócił uwagę na istotną lukę w międzynarodowej przestrzeni prawnej, która jest pozbawiona kompleksowej regulacji przestępstw przeciwko ludzkości, mimo że dwa inne poważne przestępstwa międzynarodowe, ludobójstwo i zbrodnie wojenne, zostały już dużo wcześniej ujęte w ramy traktatowe. Praktyczne konsekwencje tej luki można obserwować na tle sprawy wniesionej do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przez Bośnię i Hercegowinę przeciwko Serbii, w której Trybunał, wydając wyrok w 2007 r., musiał ograniczyć swoją kompetencję tylko do stwierdzenia ludobójstwa, mimo faktu, że w postępowaniu wyszły na jaw również zbrodnie przeciwko ludzkości, popełniane podczas konfliktu w byłej Jugosławii. Przyczyn braku kompleksowej regulacji tych przestępstw w sferze międzynarodowego prawa karnego należy szukać raczej w trudnościach w rekonstruowaniu ich znamion, niż w faktycznym braku woli społeczności międzynarodowej by je uregulować.

Doktryna nie jest zgodna, czy przestępstwa przeciwko ludzkości były znane od zarania dziejów, czy też narodziły się wraz z klauzulą Martensa lub jeszcze później – wraz z Trybunałem Norymberskim. Z pewnością już Grocjusz, a następnie de Vattel, pisali o czynach, które są skierowane przeciwko rodzajowi ludzkiemu i stanowią poważne naruszenie prawa międzynarodowego, a w konsekwencji mogą implikować odpowiedzialność karną jednostki przed społecznością międzynarodową. Nie ma jednak zgody co do faktu, czy zbrodnie opisywane przez Grocjusza i de Vattela mogą być uznane za przestępstwa przeciwko ludzkości, ponieważ nie wszystkie czyny wyczerpujące znamiona przestępstw międzynarodowych będą jednocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości. Na przestrzeni lat w języku filozofów, prawników, a nawet polityków, określenie „czyn przeciwko ludzkości” było coraz częściej używane, początkowo w drugiej połowie XIX w. w kontekście handlu niewol-

nikami, a następnie także w odniesieniu do przestępstw popełnianych wobec rdzennej ludności Konga Belgijskiego w czasie rządów króla Leopolda II.

Wczesne lata XX w. to narodziny wspomnianej klauzuli Martensa, która przywoływała „sumienie narodów” i „zasady ludzkości” jako podstawę ochrony osób cywilnych w związku z konfliktem wojennym, jednak nie dawała ona wystarczającej podstawy do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób popełniających poważne naruszenia praw człowieka. W źródłach prawa międzynarodowego „przestępstwa przeciwko ludzkości” funkcjonują od procesów norymberskich i tokijskich. W Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 1945 r. użyto tego sformułowania na określenie między innymi mordów, wyćpienia, obracania ludzi w niewolników i deportacji, których to czynów dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej. Ówczesne zaplecze doktrynalne w odniesieniu do tej kategorii czynów było raczej niejedolite, stąd też uzasadnieniem ujęcia w Karcie Trybunału Norymberskiego przestępstw przeciwko ludzkości były głównie względy sprawiedliwości i słuszności, stanowiące zasady o charakterze podstawowym dla funkcjonowania społeczeństw.

Niewątpliwie fakt, że w zakres jurysdykcji Trybunału Norymberskiego weszły przestępstwa przeciwko ludzkości, zaważył także na rozwoju i internacjonalizacji praw człowieka, gdyż spenalizowanie tych zbrodni oznaczało zarazem brak zgody społeczności międzynarodowej na poważne naruszenia praw człowieka. Bazując na Zasadach Norymberskich wprowadzono powszechny zakaz ludobójstwa, ale zbrodnie przeciwko ludzkości nie doczekały się takiego uniwersalnego uregulowania. Jak napisała prof. Sadat w przedmowie do recenzowanej monografii, niektóre państwa, na przykład Francja, ustanowiły zakaz popełniania zbrodni przeciwko ludzkości w prawie krajowym, ale na polu międzynarodowym można odnaleźć tylko ich fragmentaryczne uregulowania, np. w Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz Konwencji o przeciwdziałaniu i zwalczaniu zbrodni apartheidu. W konsekwencji, w obliczu poważnych zbrodni, takich jak te popełniane przez reżim Czerwonych Khmerów w Kambodży lub przez uczestników konfliktów w byłej Jugosławii, Rwandzie czy też w Darfurze, społeczność międzynarodowa była bezradna, nie dysponując odpowiednim instrumentem prawnym do kwalifikowania i karania czynów popełnianych wobec ludności cywilnej. Definicje zbrodni przeciwko ludzkości zawarte w statutach Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. zbrodni w byłej Jugosławii i Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. Rwandy różnią się od siebie i dopiero Statut Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1998 r. zawierał względnie kompleksowe unormowanie zbrodni przeciwko ludzkości, z tym, że definicja w nim zawarta mogła być stosowana tylko w sprawach rozpatrywanych przez Trybunał. Wypracowanie projektu konwencji regulującej zbrodnie przeciwko ludzkości było zatem podyktowane zarówno koniecznością odpowiedzi na potrzeby rzeczywistości, jak i, a nawet przede wszystkim, koniecznością stworzenia mechanizmu prawnego, którego funkcją będzie zapobieganie zbrodniom tego typu w przyszłości w myśl doktryny *responsibility to protect*.

W ramach inicjatywy *Crimes against humanity*, prowadzone były badania stanu wiedzy w dziedzinie przestępstw przeciwko ludzkości, tak aby projekt konwencji odzwierciedlał aktualne tendencje rozwojowe międzynarodowego prawa karnego w tej dziedzinie. Eseje opublikowane w monografii stanowią prezentację wyników tych badań oraz stanowisk nauki wobec różnych zagadnień powiązanych z realizowanym projektem badawczym. Część dedykowaną esejom otwiera artykuł Rogera S. Clarka na temat historii kodyfikacji zbrodni przeciwko ludzkości od Zasad Norymberskich do Statutu Rzymskiego (*History of Efforts to Codify Crimes Against Humanity*), a kończą rozważania Gregory H. Stanton o potrzebie podpisania Konwencji o przeciwdziałaniu i zwalczaniu zbrodni przeciwko ludzkości (*Why the World Needs an International Convention on Crimes Against Humanity*). Historię kształtowania się regulacji zbrodni przeciwko ludzkości analizuje także M. Cherif Bassiouni w esej *Revisiting the architecture of crimes against humanity*. Autor przytacza liczne argumenty na rzecz redefinicji tego typu przestępstw w związku z ich ewolucją. W konkluzjach artykułu, stawia pytanie o kwalifikację prawną czynów, które tym tylko różnią się od zbrodni przeciwko ludzkości, że popełniane są przez podmioty, które klasyfikuje się jako niepaństwowe, np. zorganizowane grupy przestępcze. Redefinicja zbrodni przeciwko ludzkości, idąca w kierunku poszerzenia kręgu podmiotów, które mogą się ich dopuścić, według Bassiouniego miałyby polegać na usunięciu znamion wyrażanych przez sformułowania „polityka państwa” i „grupy ludności cywilnej”, niezbędnych do kwalifikacji określonych czynów jako zbrodni przeciwko ludzkości. Kwestie definicyjne stały się także przedmiotem rozważań Valerie Oosterveld (*Gender-based Crimes against Humanity*), Gorana Sluitera („*Chapeau Elements*” of *Crimes against Humanity in the Jurisprudence of the UN Ad Hoc Tribunals*), Guenaela Mettraux (*The Definition of Crimes against Humanity and the Question of „Policy” Element*) oraz Johna Hagana i Todda Haugh (*Ethnic Cleansing as Euphemism, Metaphor, Criminology and Law*). Zagadnienie immunitetów i amnestii w kontekście zbrodni przeciwko ludzkości prezentuje Diane Orentlicher (*Immunities and Amnesties*), a Elies van Sliedgret koncentruje się wokół odpowiedzialności za tego typu zbrodnie i jej form (*Modes of participation*). Studium przypadku zawarł David M. Crane w esej pod tytułem *The Bright Red Thread. The Politics of International Criminal Law – Do We Want Peace or Justice? The West African Experience*. Autor analizuje w nim funkcjonowanie Specjalnego Trybunału ds. Sierra Leone, pierwszego trybunału określanego jako hybrydowy. Z kolei w kontekście zobowiązań państw w zakresie ścigania przestępstw przeciwko ludzkości, szczególną uwagę należy zwrócić na esej dotyczący zasady *aut dedere aut iudicare* autorstwa Payam Akhavan (*The Universal Repression of Crimes Against Humanity before National Jurisdictions. The need for a Treaty-based Obligation to Prosecute*), a także Laury M. Olson (*Re-enforcing enforcement in a Specialized Convention on Crimes against Humanity. Inter-state cooperation, Mutual Legal Assistance and the Aut Dedere Aut Iudicare Obligation*) oraz Davida Scheffera (*Crimes against Humanity and the Responsibility*

to Protect). Relacje terroryzmu i zbrodni przeciwko ludzkości rozważają Michael P. Scharf i Michael A. Newton (*Terrorism and Crimes against Humanity*), natomiast potrzebę podpisania konwencji w kontekście objęcia zbrodni przeciwko ludzkości jurysdykcją MTK analizuje Kai Ambos w artykule pt. *Crimes against Humanity and the International Criminal Court*. Przekrój tematyczny prezentowanych referatów jest bardzo szeroki i odpowiada założeniom publikacji. Pogłębione analizy, szczegółowych względem zagadnienia tytułowego kwestii, przyczyniają się do wykreowania syntetycznego obrazu aktualnego stanu rozwoju międzynarodowego prawa karnego w dziedzinie przestępstw przeciwko ludzkości i pozwalają formułować wyzwania na przyszłość. Są one niewątpliwym walorem tej pracy, ponieważ jako tło doktrynalne wyposażają czytelnika w niezbędną wiedzę do prowadzenia głębszych rozważań nad projektem tekstu konwencji, zawartym w dalszej części książki i stanowiącym ukoronowanie prac podjętych w ramach *Crimes against Humanity Initiative*.

Projekt konwencji o zwalczaniu i przeciwdziałaniu zbrodniom przeciwko ludzkości składa się z preambuły, 27 artykułów, 6 aneksów oraz wykazu skrótów i źródeł cytowanych w notkach wyjaśniających. Szczegółowa analiza projektu pod kątem merytorycznym wymagałaby odrębnego opracowania, ale warto w tym miejscu odnotować, że projekt pozostaje w spójności z postanowieniami Statutu Rzymskiego, w szczególności w zakresie definicji zbrodni przeciwko ludzkości. Celem autorów było uzupełnienie istniejącej luki w międzynarodowym prawie karnym, tak, aby konwencja po jej ewentualnym wejściu w życie wpisała się w katalog źródeł regulujących najpoważniejsze przestępstwa międzynarodowe i tworzyła wraz z nimi zwartą całość. Nadanie projektowi formy umowy międzynarodowej należy ocenić pozytywnie, głównie ze względu na krąg potencjalnych podmiotów, które mogą ją ratyfikować. Przy okazji dyskusji nad projektem rozważano formę protokołu dodatkowego do Statutu Rzymskiego, ale zrezygnowano z takiej opcji. Gdyby ją przyjęto, protokół byłby otwarty do podpisu tylko dla państw stron Statutu Rzymskiego i jego oddziaływanie na społeczność międzynarodową byłoby osłabione, przez co nie spełniałby pożądaną funkcji prewencyjnej.

Dwa lata po publikacji recenzowanej monografii wiadomo już, że praca twórców projektu konwencji przyniosła wymierne efekty. 30 lipca 2013 r. Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ umieściła projekt konwencji o zbrodniach przeciwko ludzkości w kalendarzu swoich prac. Powołanie specjalnego sprawozdawcy planowane jest na początek 2014 r. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że prace Komisji będą szły w kierunku otwarcia konwencji do podpisu oraz, że państwa będą szczególnie zainteresowane jej ratyfikacją. Jeśli proponowana konwencja wejdzie w życie, przyczyni się do stworzenia mechanizmów wzajemnej współpracy państw na polu przeciwdziałania i zwalczania zbrodni przeciwko ludzkości oraz wzmocni społeczność międzynarodową, dając jej legitymację do bardziej zdecydowanych działań w obliczu tego typu zbrodni.

Na zakończenie należy podkreślić, że książka *Forgoing a Convention for Crimes against Humanity* pod redakcją prof. Sadat jest dziełem szczególnym również ze względu na wytrwałość i trud osób zaangażowanych w *Crimes against Humanity Initiative*. Walory monografii są bezdyskusyjne, a wkład autorów w rozwój międzynarodowego prawa karnego jest ponadprzeciętny. Książka stanowi zatem pozycję wyjątkowo cenną dla osób interesujących się tą dziedziną prawa i z pełnym przekonaniem należy ją zarekomendować.

Olga Łachacz (UWM Olsztyn)

Jacek Skrzydło, ***Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza***, Toruń 2013, Wyd. Adam Marszałek, ss. 650.

W polskim piśmiennictwie prawniczym dotyczącym praw człowieka można zauważyć rosnącą popularność podejmowania tematów skupionych na stosowaniu Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: EKPC), w tym szczególną atencję dla analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC). To zjawisko należy ocenić pozytywnie tak ze względów poznawczych i edukacyjnych, jak i naukowych. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że orzecznictwo strasburskie dostarcza wielu frapujących problemów badawczych, a ponadto nie do przecenienia jest jego wpływ na europejskie i krajowe standardy ochrony praw człowieka. Dlatego opracowania analityczne, wnikające w treść i skutki orzecznictwa ETPC i omawiające często zagmatwane ścieżki zawartego tam rozumowania prawniczego, zasługują na odnotowanie. Jeszcze bardziej cieszą te pozycje, które – tak jak recenzowana monografia – przybliżają polskiemu czytelnikowi wybraną problematykę z orzecznictwa strasburskiego w zestawieniu z innym systemem ochrony praw i wolności.

Książka dra Jacka Skrzydły jest obszerną analizą komparatystyczną problematyki wolności słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i ETPC. Wprawdzie w tytule monografii Autor na pierwszym miejscu wymienia SN USA, jednak nie oznacza to, że właśnie tę jurysdykcję traktuje priorytetowo. Proporcje rozważań poświęconych orzecznictwu każdego ze wskazanych w tytule sądów są równe, a sam autor zastrzega, że jego celem nie jest „udowadnianie wyższości systemu amerykańskiego nad strasburskim, a jedynie wykazanie, że praktyka Sądu Najwyższego USA prowadzi, niekiedy kosztem innych wartości, do poszerzania granic swobody wypowiedzi w porównaniu z modelem europejskim” (s. 35–36). Ponadto